

## **O. Artur Hącia OP: Psychiatria a życie duchowe**

Psychiatria – pomimo swoich ograniczeń – może okazać się niezwykle pomocna w opisywaniu i nazywaniu zjawisk oraz stosowanych środków i metod odzyskiwania równowagi psychicznej, a tym samym wpływać na rozwój duchowości. Dotyczy to szczególnie sytuacji z pogranicza psychiatrii i duchowości – pisze o. Artur Hącia OP w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Półtawska. Dignitas humana”.

### **Wymiar antropologiczny**

Człowiek, będąc istotą cielesno-duchową, z jednej strony staje się aktywnym uczestnikiem świata materialnego tu i teraz, a z drugiej strony jest nieustannie wychylony w kierunku transcendencji, w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o to, kim jest, dokąd zmierza, jaki jest sens wszystkiego, jaki jest cel życia i istnienia świata. Człowiek wyrusza w podróż ku zrealizowaniu swojego powołania, aby ostatecznie znaleźć swoje spełnienie w Panu Bogu. Jest istotą, w której elementy cielesne i duchowe są doskonale zjednoczone.

Aby życie duchowe było owocne i zintegrowane, potrzebna jest harmonijna współpraca wszystkich władz człowieka. Zakłada to troskę o wymiar psychosomatyczny człowieka, tak aby życie duchowe było dojrzałe i owocne; Tak, aby łaska – dar udzielającego się Boga, uczestnictwa w życiu Boga – mogła się w człowieku urzeczywistnić.

Jak przypominał św. Tomasz z Akwinu, łaska zakłada (uwzględnia) naszą naturę i buduje na tym, kim jesteśmy (*gratia supponit naturam*); nie niszczy tej natury, lecz sprawia, że w pełni realizują się jej możliwości (*gratia non tollit naturam, sed perficit*).

Jednak w miarę swojego rozwoju człowiek odkrywa obecność różnych trudności, ograniczeń i zaburzeń, z których część dotyka sfery psychiki, uniemożliwiając lub utrudniając pełny rozwój duchowy. Tutaj z pomocą przychodzi współczesna psychiatria, która otwierając się na współpracę, może przyczynić się nie tylko do poprawy stanu psychicznego, ale również pomóc we wzroście duchowym.

## **Magisterium Kościoła**

O współpracy z psychiatrią Kościół mówi od dawna. Już na długo przed narodzinami psychiatrii Kościół, czerpiąc ze swojej duchowości, zajmował się chorymi psychicznie. Dobrym przykładem jest szpital *El Hospital d'Innocents, Folles i Orats* w Walencji założony w 1410 roku z inicjatywy o. Juana Gilberta Jofré z Zakonu Mercedarianów, który dał początek całej sieci takich ośrodków w Hiszpanii [1]. Warto wspomnieć również szpitale bonifraterskie, które otaczały opieką chorych psychicznie [2].

Współpraca ta nie zawsze była łatwa, co widać, gdy spojrzysz na historię wzajemnych relacji psychiatrii i duchowości. Widać tam czasy nieufności, podejrzliwości i oskarżeń o brak kompetencji i redukcjonizm.

Dobrze obrazuje to konflikt między katolikami a psychiatrami w Stanach Zjednoczonych pod koniec lat 40. XX wieku, którego ofiarą padli m.in. psychiatrzy będący katolikami. Wielu katolików uważało wtedy psychiatrię za imitację wiary i religii. Z kolei wielu niewierzących psychiatrów obawiało się, że wiara może poważnie szkodzić zdrowiu psychicznemu [3]. Wśród niektórych pokutowało nawet przekonanie, że praktykowanie wiary ma wiele wspólnego z zachowaniami neurotycznymi. Arcybiskup Fulton Sheen (1895-1979) krytykował psychiatrię na równi z komunizmem i podkreślał, że katolik nie potrzebuje psychiatry, jeżeli dobrze się spowiada. Z kolei Gilbert Keith Chesterton (1874-1936) uważał, że psychoanaliza wydaje się być spowiedzią bez absencji [4], [5], [6]. Ostatecznie przedstawiciel środowiska psychiatrów katolików, Leo H. Bartemeier (1895-1982), przewodniczący Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, udał się w 1949 roku do papieża Piusa XII (1939-1958) i przedstawił mu całą sytuację [7]. Przekonał on papieża do publicznego wyrażenia swojej aprobaty dla psychiatrii [8] w 1952 [9] oraz w 1953 roku [10]. Papież podkreślał korzyści, jakie daje psychiatria i zachęcał do współpracy, przestrzegając jedynie przed fałszywymi koncepcjami antropologicznymi.

Pius XII uznał pracę z chorymi psychicznie za prawdziwie świętą posługę [11]. Podkreślał, że zdrowie psychiczne jest jednym z dóbr podstawowych, które jest niezwykle ważne, kiedy patrzy się na nie tak od strony natury, jak i od strony duchowości i życia nadprzyrodzonego. Bez zdrowej i zrównoważonej psychiki nie jest bowiem możliwy pełny rozwój w duszy wartości duchowych i świętości chrześcijańskiej. To nie wyklucza rozwoju duchowego u osób dotkniętych poważnymi zaburzeniami i chorobami. Z perspektywy wierzącego chrześcijanina psychiatra powinien być uważany za współpracownika Chrystusa

Zbawiciela w dziele zbawiania świata poprzez pomaganie człowiekowi w odzyskiwaniu integralności psychofizycznej, na zdejmowaniu okowów i łańcuchów nakładanych przez chorobę psychiczną [12].

Święty Paweł VI (1963-1978), podkreślając znaczenie współpracy, wskazywał na zastosowanie różnych środków i metod – psychiatrzy stosują środki naturalne, odkryte przez ludzki rozum (najczęściej psychoterapia i leki), a duchowni stosują środki duchowe (np. sakramenty). Wszystko to dla dobra człowieka chorego [13].

W innym miejscu św. Paweł VI przywołuje osobę proroka Eliasza, by obrazowo pokazać, jak sfery psycho-fizyczna i duchowa mogą na siebie wzajemnie oddziaływać, wywołując pozytywne lub negatywne skutki. Prorok Eliasz po długiej walce, będąc u kresu swoich sił psychicznych i duchowych, pragnął już jedynie umrzeć. Zwraca się więc do Pana Boga o odebranie mu życia. Jednak Pan Bóg kieruje do niego anioła z zachętą i poleceniem jedzenia i picia, a następnie snu. Dzieje się tak kilkakrotnie. Po pewnym czasie dzięki wzmocnieniu i odzyskaniu sił, psychicznych i fizycznych, prorok Eliasz jest ponownie gotowy do realizacji swojego zadania i wyrusza w drogę trwającą czterdzieści dni, aby dotrzeć do góry Horeb (por. 1 Krl 19,5-8). Obraz ten pokazuje, że Eliasz dzięki wzmocnieniu ciała (woda, pokarm) i psychiki (odpoczynek) odzyskuje siły oraz równowagę i przez to może kontynuować swoje powołanie, rozwijać swoje życie duchowe. Papież podkreśla, że wzmocnienie ciała i psychiki wpływa uzdrawiająco na ducha. I wskazuje, że oddziaływanie to można zaobserwować także w drugą stronę. Odnowienie (uzdrowienie) życia duchowego przyczynia się do uzdrowienia psychiki i ciała, jak w scenie uzdrowienia opętanego z Mk 5, 1-20 [14].

## Wymiar praktyczny

O znaczeniu dialogu pisała psychiatra Wanda Póltawska (1921-2023), przypominając o znaczeniu antropologii i duchowości w pracy psychiatrów. Uważała ona, że dostrzeganie wymiaru duchowego może uchronić psychiatrów od błędów i udziału w zbrodniach przeszłości, szczególnie tych z czasów nazizmu (Akcja T – eksterminacja ponad 200 tysięcy chorych psychicznie) i komunizmu [15]. Podkreślała, że nie wystarczy być profesjonalistą w swojej dziedzinie, np. w psychiatrii, ale trzeba również dbać o osobisty rozwój duchowy i wiedzę w tym zakresie [16].

Psychiatria zatem – pomimo swoich ograniczeń – może okazać się niezwykle pomocna w opisywaniu i nazywaniu zjawisk oraz stosowanych środków i metod odzyskiwania równowagi psychicznej, a tym samym wpływać na rozwój duchowości. Dotyczy to szczególnie sytuacji z pogranicza psychiatrii i duchowości. Zaliczyć do nich można zaburzenia dysocjacyjne (np. amnezja, fuga, osłupienie czy trans i opętanie), zaburzenia konwersyjne (np. utrata mowy, ślepotą, głuchota, paraliż po traumatycznym doświadczeniu), psychotyczne (np. schizofrenia), a także zaburzenia depresyjne. Współpraca może okazać się owocna w przypadku zaburzeń, w obrazie których dostrzega się treści religijne (niektóre omamy – szczególnie słuchowe i wzrokowe, urojenia, kompulsje i obsesje, lęk, poczucie winy), oraz w doświadczaniu kryzysu egzystencjalnego, borykania się z poczuciem bezsensu i braku sprawczości.

Papież Pius XII dostrzega również możliwość współpracy Kościoła i psychiatrii na polu zagrożeń płynących z działań pseudo-religijnych, pseudo-duchowych i psychomanipulacyjnych i podkreślanii pozytywnego znaczenia „zdrowej” religijności i duchowości w profilaktyce i terapii.

Współpraca ta widoczna jest także w przestrzeni rodziny. To właśnie tam autentyczna, głęboka i prawidłowo ukształtowana duchowość przyczynia się do rozwoju zdrowej psychiki i lepszego funkcjonowania członków rodziny, a dzieci wychodząc z takich domów posiadają dodatkowe mechanizmy radzenia sobie z trudnymi sytuacjami. Same też potrafią lepiej rozpoznać i zareagować na spotykane nieprawidłowości lub też wiedzą, kiedy poprosić o pomoc.

Doskonale widać więc, że psychiatria i duchowość mają sobie wiele do zaoferowania, przyczyniając się do dobra osoby. Ta współpraca jest możliwa nawet wtedy, gdy nie do końca istnieje możliwość wzajemnego pełnego zrozumienia. To z kolei może wynikać z poruszania się w innych obszarach i paradygmatach oraz posiadania innych aparatów pojęciowych. Nie wyklucza to jednak wzajemnej współpracy zogniskowanej na rozwoju człowieka.

*o. dr Artur Hącia OP*

**Przypisy:**

[1] L. Livianos Aldana, P. Sierra San Migiel, L. Rojo Moreno. *Images in Psychiatry: The Foundation of the First Western Mental Asylum*. „The American Journal of Psychiatry” 167:2010 s. 260.

[2] H. Komarynska-Polak, *Psychicznie chorzy w krakowskim szpitalu bonifratrów w XVII-XVIII wieku*. „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej

w Tarnowie” 18:2011 nr 1 s. 36.

[3] A. Nussbaum. *Profession and Faith: The National Guild of Catholic Psychiatrist, 1950-1968*. „Catholic Historical Review” 93:2007 s. 845

[4] R. A. O'Connell. *The Church and Psychiatry*. „America” 185:2001 nr 3 s. p15.

[5] Colombo. *Psychoanalysis and the Catholic Church in Italy: The Role of Father Agostino Gemelli, 1925-1953* s. 344

[6] R. Kugelmann. *Psychologia i katolicyzm*. Tłum. M. Chojnacki. Kraków: Wydawnictwo WAM 2011 s. 274.

[7]R. J. McAllister. *Emotions: Mystery or Madness*. Bloomington: AuthorHouse 2007 s. 162.

[8] R. Kugelman. *Psychologia i katolicyzm*. Tłum. M. Chojnacki. Kraków: Wydawnictwo WAM 2011 s. 274.

[9] Pius XII. *Ai partecipanti al I Congresso Internazionale di Istopatologia del Sistema Nervoso*. W: *Pio XII Discorsi ai medici* s. 192-209.

[10] Pius XII. *Ai partecipanti al V Congresso Internazionale di Psicoterapia e di Psicologia Clinica*. W: *Pio XII Discorsi ai medici* s. 229-237; Pius XII. *Ai partecipanti al I Congresso Internazionale di Istopatologia del Sistema Nervoso* s. 199.

[11] Pius XII. *Alle partecipanti al Convegno Nazionale delle Infermiere professionali ed Assistenti Sanitarie Visitatrici* (1.10.1953). W: *Pio XII Discorsi ai medici* s. 729.

[12] Paweł VI. *À la réunion de la Société Italienne et Française de Neurologie* (8.06.1974). W: *Documents Pontificaux de Paul VI*. 1974 s. 389

[13] Paul VI. *Allocution a des psychiatres* (2.12.1963). W: *Documents Pontificaux de Paul VI*. 1963. Saint-Maurice: Éditions Saint-Augustin 1967 s. 488.

[14] Paweł VI. *Discours aux participants au IIIème Congrès Mondial du Collège International de Médecine psychosomatique* (18.09.1975). W: *Documents Pontificaux de Paul VI*. 1975 s. 544-546; Paweł VI. *L'interazione del corpo, dalla anima e dello spirito* (18.09.1975) s. 343-345.

[15] W. Póltawska. *L'uomo non umano*. „Dolentium Hominum” 34:1997 s. 137

[16] W. Póltawska. *La responsabilità del medico nella vita del paziente*. „Dolentium Hominum” 31:1996 s. 137.

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---